

„Ich freue mich in dir” BWV 133

Swoją kantatę „Ich freue mich in dir” (BWV 133) Bach przeznaczył na trzeci dzień Bożego Narodzenia roku 1724. Jej pierwsze wykonanie odbyło się podczas świątecznego, porannego nabożeństwa 27 grudnia w lipskim kościele św. Mikołaja. Utwór należał do większej grupy niezwykle efektownych, ambitnych kompozycji bożonarodzeniowych Bacha powstałych owego roku. Wśród nich wymienić należy przede wszystkim olśniewające opracowanie Sanctus – zaprezentowane w pierwszy dzień Bożego Narodzenia roku 1724, a które niemal w niezmienionym kształcie pod koniec życia mistrz włączył do swojego monumentalnego projektu Mszy h-moll. Co ciekawe, to właśnie na dole pierwszej strony rękopisu partytury Sanctus z roku 1724 Bach własnoręcznie zanotował melodię pieśni „Ich freue mich in dir” niemieckiego poety i kompozytora Caspara Zieglera (1621-1690), której tekst stanowi podstawę libretta kantaty BWV 133, a jej melodia – ośnowę całej niemal warstwy muzycznej dzieła. Alfred Dürr w swojej pomnikowej monografii kantat Bacha wprawdzie twierdził, że owa notatka na dole partytury Sanctus świadczy, iż pieśń ta była dla kompozytora „najwidoczniej nowa, a więc zapewne nieużywana w Lipsku”, ale – jak się wydaje – ów wybitny badacz nie do końca miał rację, chociażby ze względu na fakt, że opublikowano ją w powszechnie używanym w całej Saksonii luterzańskim śpiewniku Dresdner Gesangbuch z roku 1725 (jako pozycję numer 43), wznowionym później w roku 1736.

Nie wiadomo dziś, kto był autorem libretta Bachowskiej kantaty BWV 133. Jej tekst jednak wyraźnie nawiązuje do ustępu z Ewangelii wg św. Jana (21, 20-24) o umiłowanym uczniu Jezusa. Ponieważ w czasach Bacha w Lipsku trzeci dzień Bożego Narodzenia świętowano jako uroczystość Jana Ewangelisty, naprzemiennie w lata nieparzyste podczas nabożeństw czytano Prolog do Janowej Ewangelii (1, 1-14), w lata parzyste natomiast ów właśnie fragment o ukochanym uczniu. Tekst kantaty w jej ustępach początkowym i końcowym bazuje bezpośrednio na słowach pieśni Ich freue mich in dir (odpowiednio na zwrotkach pierwszej i szóstej), natomiast części 2-5 stanowią swobodną poetycką adaptację pozostałych fragmentów chorału Zieglera. Generalnie, całość warstwy poetyckiej BWV 133 mniej lub bardziej bezpośrednio odwołuje się do wycinka Janowej Ewangelii czytanego podczas owego świątecznego nabożeństwa. Nie dziw zatem, że libretto kantaty zawiera sformułowania, które wydają się kształtować katechezę niemal wprost z perspektywy Jana Ewangelisty, m.in. w słowach „Du hast Dir vorgenommen mein Brüderlein zu sein” – „Któryś upodobał sobie bratem być mym małym”, jak wyśpiewane to zostaje w chórze wstępnym, czy „Ich habe Gott - wie wohl ist mir geschehen! - von Angesicht zu Angesicht gesehen – „Wcielonego Boga - szczęście niesłychane! Twarzą w twarz oglądać jest mi dane” w arii altowej nr 2, co z kolei stanowi bezpośrednią paralelę między Janem Ewangelistą – świadkiem działalności Chrystusa, a Jakubem ze Starego Testamentu, w nawiązaniu do jego słów „Oglądałem Boga twarzą w twarz” (Ks. Rodz. 32, 31). Nauka płynąca z tekstu kantaty pozwala też rozumieć narodziny Chrystusa jako początek drogi ku ostatecznemu zwycięstwu nad śmiercią, skoro grzech Adama, upadek pierwszego człowieka i jego strach „przed boskim obliczem” (jak czytamy w tekście recytatywu tenorowego nr 3) zostaje teraz zmyty przez Tego, „który zstąpić chciał na ziemię” (jak to sformułowano w basowym recytatywie nr 5). Ów krótki basowy recytatyw (nr 5) wydaje się przy tym stanowić kluczowy ustęp całej kantaty, wyjaśnienie słów z Ewangelii o Janie, któremu Jezus mówi, że nie umrze, kiedy On umrze, co należy rozumieć dokładnie, jak powiedziano w recytatywie słowami pochodzącymi z trzeciej zwrotki pieśni Zieglera: „Wer Jesum recht erkennt, der stirbt nicht, wenn er stirbt, sobald er Jesum nennt” – „Kto Cię Jezu poznał, wie, że nie umrze, choćby umarł, gdy przywoła imię Twe.” Początkowe takty recytatywu pełne są skoków o interwały charakterystyczne, zmniejszone i zwiększone, co stanowi muzyczną ilustrację inkarnacji – zejścia Chrystusa z nieba na ziemię. W takcie siódmym jednak recytatyw przechodzi w melodyjne arioso (z określeniem tempa – Adagio), w którym autor libretta użył wprost słów trzeciej zwrotki pieśni Ich freue mich in dir – „Wer Jesum recht erkennet”, a kompozytor zacytował jej melodię.

Od strony muzycznej szczególnie fascynujący jednak wydaje się ustęp czwarty kantaty – sopranowa aria „Wie lieblich klingt es in den Ohren” – „Zewsząd słodka pieśń dochodzi”. Jej tekst mówi o powabie słów traktujących o narodzinach Jezusa i stanowi ewidentne nawiązanie do kazania św. Bernarda z Clairvaux o Pieśni nad Pieśniami, gdy o Jezusie mówił, że jest miodem dla ust, a pieśnią dla

uszu. Bach – jak zwykle w sytuacjach, gdy własną muzyką wyrazić ma piękno muzyki, o którym mowa w tekście poetyckim swoich kantat – traktuje to jako szczególnego rodzaju wyzwanie kompozytorskie. Tym razem słowa o słodyczy dla uszu łączy z fragmentami dla koncertujących skrzypiec, którym każe wygrywać bardzo trudne, wirtuozowskie pasaże oraz figurę muzyczną zwaną bariolage, polegającą na różnicowaniu barwy jednego dźwięku przez wydobywanie go na przemian ze struny pustej i z innej struny skrzypiec, ale odpowiednio skróconej. Piękno tej arii, jej delikatność ma – zgodnie ze słowami libretta – odzwierciedlać wzruszenie duszy (stąd głos sopranowy jako solista) wierzącej na sam dźwięk imienia Jezus i przenikać do serc najbardziej zatwardziałych.

Chorał końcowy doprowadza do konkluzji, że w Jezusie żyjemy i umieramy, co ma swój odpowiednik w słowach Listu św. Pawła do Rzymian (14, 8). Caspar Ziegler posłużył się tu również popularną w baroku metaforą śmierci jako snu: „Auf dich, allein auch dich, mein Jesu, schlaf ich ein” – „W Tobie, w Tobie tylko Jezu mój zasnę”.

Szymon Paczkowski